

Zośka - zimna, czy pojscana?

Data publikacji: 15.05.2020 16:39

Dziś imieniny Zofii, jednak dzień ten ma szczególne znaczenie nie tylko dla osób, obchodzących tego dnia święto swojego patrona. W tradycji ludowej Śląska Cieszyńskiego przyjęło się nazywać ten dzień „zimną Zośką” lub „pojscaną Zośką”. Skąd wzięły się te powiedzenia?



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Przed wszystkim chodzi o pogodę. Po wspomnieniach Pankracego, Bonifacego i Serwacego, czyli trzech zmarłych ogrodników (więcej na ich temat pisaliśmy [tutaj](#)), kiedy to zwykle nadchodzi załamanie pogody, przymrozki i śnieg, nadszedł czas na deszcz. Zimna, czy też pojscana Zośka, czyli 15 maja, to dzień, kiedy nie powinno być już przymrozku, za to powinniśmy spodziewać się obfitych opadów deszczu. Później zwykle możemy już cieszyć się piękną, majową pogodą, a temperatury nie powinny zaszkodzić roślinom.

Skąd jednak wzięła się nazwa „pojscana”? – **pojscana oznacza tyle, co posikana. Można odnieść to do opadów deszczu, które zwykle tego dnia występują** – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa – **warto również dodać, że nie wszędzie 15 maja kojarzony jest ze wspomnieniem św. Zofii, w niektórych miejscach tego dnia wspominany jest św. Izydor, który również został utrwalony w tradycji ludowej. W niektórych regionach zyskał miano Oracza, mówi się, że święty Izydor wołkami orze, kto go poprosi, temu pomoże. U nas jednak zdecydowanie bardziej obecne są wspomnienia św. Zofii** – uzupełnia.

Co ciekawe, nazewnictwo "pojscana Zośka" jest ściśle związane z rejonem Śląska Cieszyńskiego. W innych częściach kraju wspominany jest Izydor, a jeżeli już mówi się o Zofii, nazywana jest mianem zimnej.